

Sygn. akt XVI C 1451/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W., XVI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Niewiadomski

Protokolant: apl. adw. J. H.

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 299 (dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami do dnia 2 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemni znosi;

IV. nakazać zwrócić ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla W. M. w W. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 18 grudnia 2013 roku, zaksięgowanej pod pozycją: (...)/ (...).

Sygn. akt XVI C 1451/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 czerwca 2013 roku powódka D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 3.299 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż na dochodzoną pozwem kwotę składa się kwota 3.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za niezgodność z umową obuwia kupionego przez powódkę od pozwanej spółki oraz kwota 299 zł z tytułu zwrotu zapłaconej przez powódkę ceny za powyższy towar. (pozew k. 1-4, koperta k. 17).

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że powódka nie była uprawniona do odstąpienia od umowy sprzedaży obuwia, albowiem widoczne na nim uszkodzenia powstały wskutek jego niewłaściwego użytkowania. Nadto strona pozwana podniosła, że wobec niezwrócenia jej przez powódkę przedmiotowego obuwia, odstąpienie od umowy przez powódkę jest bezskuteczne w świetle art. 494 kc. (odpowiedź na pozew k. 26-29).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 kwietnia 2010 r. D. K. kupiła w sklepie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. skórzane, zamszowe obuwie sportowe dla swojego syna, za cenę w kwocie 299 złotych. Po pięciu miesiącach obuwie nie nadawało się już do użytku, ponieważ w lewym bucie doszło do przerwania skóry w czubku buta na wysokości paznokcia dużego palca oraz do przetarcia podeszwy w pięcie po stronie zewnętrznej. To ostatnie uszkodzenie powstało w wyniku wady produkcyjnej podeszwy, która posiadała zbyt cienką warstwę spodową i zbyt małą odporność na ścieranie. (zeznania powódki k. 75, paragon k. 5, opinia biegłego sądowego k. 49-54,74-75, fotografie k. 6-9).

W dniu 19 września 2010 r. D. K. zgłosiła sprzedawcy niezgodność powyższego obuwia z umową, jednak jej reklamacja nie została uwzględniona. W piśmie z dnia 30 listopada 2010 r. D. K. odstąpiła od umowy sprzedaży i zwróciła się do sprzedawcy o zwrot na jej rzecz zapłaconej przez nią za w/w towar ceny w kwocie 299 złotych. Wobec braku odpowiedzi na powyższe pismo D. K. w dniu 26 czerwca 2012 r. złożyła do Stałego Polubownego S. K. przy (...) Wojewódzkim Inspektorze Inspekcji Handlowej w W. wniosek o rozpatrzenie przedmiotowego sporu i zasądzenie na jej rzecz od sprzedawcy obuwia kwoty 299 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu towaru. Powyższy wniosek został jednak zwrócony wobec braku zgody (...) sp. z o.o. na rozstrzygnięcie sporu przez sąd polubowny. (opinia rzeczoznawcy k. 5, pismo z dn. 30.11.2010 r. k. 10, pozew k. 11-12, wniosek k. 11-12, pismo z dn. 6.07.2012 wraz z potwierdzeniem odbioru k. 13-14, pismo z dn. 23.08.2012 r. k. 15).

Obecnie D. K. nie posiada już przedmiotowego obuwia, ponieważ je wyrzuciła. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w jego opisie dokumenty i fotografie, opinię biegłego sądowego, a także na podstawie wiarygodnych zeznań powódki. Dowodom z dokumentów i zdjęć Sąd dał wiarę w całości, ponieważ tworzyły one spójny obraz stanu faktycznego sprawy, a nadto w istocie nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Należy jednak zaznaczyć, iż w znacznej części były to dokumenty prywatne, a zatem w świetle treści art. 245 kpc mogły stanowić dowód jedynie tego, że osoby, od których one pochodziły, złożyły zawarte w nich oświadczenia woli bądź wiedzy.

Podstawy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd nie stanowił dokument w postaci opinii projektanta obuwia, rzeczoznawcy - specjalisty ds. oceny jakości, reklamacji obuwia i kaletnictwa M. C. z dnia 14 lutego 2014 roku w przedmiocie przyczyn uszkodzeń zakupionego przez powódkę obuwia i jego zgodności z umową (k. 59), ponieważ nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W postępowaniu cywilnym miarodajnym dowodem dla wykazania okoliczności wymagających posiadania wiadomości specjalnych, jest dowód z opinii biegłego lub biegłych (art. 278 kpc). „Opinie prywatne”, takie jak wskazana wyżej, mają natomiast walor dokumentów prywatnych (zgodnie z art. 245 kpc), a zatem mogą stanowić dowód jedynie tego, że osoba, która je podpisała, złożyła zawarte w nich oświadczenia wiedzy (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 57/10, niepubl., oraz H. Pietrkowski: Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, str. 207 - 208)

Zdaniem Sądu, opinia biegłego sądowego R. B., sporządzona w niniejszej sprawie, została wykonana w sposób profesjonalny i rzetelny, w oparciu o cały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, zaś przedstawione przez biegłego wnioski są jasne i należyście uzasadnione. Biegły przekonująco uargumentował swoje stanowisko w zakresie określenia przyczyn powstania uszkodzeń obuwia zakupionego przez powódkę od pozwanej spółki.

Należy przy tym podkreślić, że powódka nie zgłosiła uwag do powyższej opinii, natomiast zarzuty sformułowane w odniesieniu do jej prawidłowości przez stronę pozwaną okazały się chybione. W szczególności Sąd uznał za bezzasadne twierdzenie pozwanej, jakoby o wadliwości wniosków opinii biegłego świadczył fakt, iż opinia została sporządzona jedynie w oparciu o fotografie obuwia. Ze złożonej na rozprawie przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej wynika bowiem, co zdaniem Sądu jest twierdzeniem logicznym i w pełni przekonującym, iż w prawidłowo wyprodukowanej podeszwie buta po pięciu miesiącach użytkowania nie powstałaby dziura. Skoro zatem fakt przetarcia się podeszwy w lewej półparze zakupionych przez powódkę butów po w/w okresie czasu jest niewątpliwy, brak bezpośrednich oględzin obuwia przez biegłego w żadnym razie nie podważa prawidłowości wniosków sporządzonej przez niego opinii. Już sam fakt przetarcia się podeszwy po pięciu miesiącach użytkowania pozwala bowiem na ustalenie, że do produkcji tej części buta zastosowano nieprawidłowy (zbyt miękki) surowiec. Dodatkowo należy zaznaczyć, że powyższa wada towaru

jednoznacznie świadczyła o jego niezgodności z umową, wobec czego rzeczywista przyczyna drugiego uszkodzenia – tj. przerwania skóry na czubku buta - pozostawała ostatecznie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, błędne było również przyjęte przez stronę pozwaną założenie, iż skoro przyczyną powstania uszkodzeń lewego buta była zła jakość materiału użytego do jego produkcji, to takie same uszkodzenia powinny powstać w prawej półparze. O wadliwości powyższego toku rozumowania świadczy fakt, iż – jak przekonująco wyjaśnił biegły sądowy w ustnej opinii uzupełniającej – nie stanowi bynajmniej zasady, że taki sam materiał, o identycznej strukturze, jest zastosowany w obu butach. Co więcej, w oparciu o swoją dotychczasową praktykę biegły stwierdził, iż najczęściej uszkodzeniu ulega właśnie tylko jeden but z danej pary.

Mając na względzie powyższe oraz fakt, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych przekonujących argumentów na poparcie swojej tezy co do niezetelności powyższej opinii biegłego, jak również nie domagała się dopuszczenia z opinii innego biegłego, Sąd uznał w/w opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie i w pełni podzielił zawarte w niej wnioski.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w zakresie kwoty 299 złotych. W pozostałym zakresie jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrane w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Zatem w niniejszej sprawie to powódka była zobligowana do wykazania, iż zgodnie z przepisami prawa cywilnego i wiążącej strony umowy pozwana jest zobowiązana do uiszczenia na jej rzecz kwoty 3.299 złotych. Jednak dokonując dogłębnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż nie wykazano istnienia po stronie pozwanej takiego obowiązku w zakresie przekraczającym kwotę 229 złotych, co w efekcie w zakresie części przewyższającej powyższą sumę musiało skutkować podjęciem przez Sąd merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci oddalenia powództwa (podobnie H. Pietrkowski: Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, str. 64).

W ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa sprzedaży obuwia podlega przepisom ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej zwana ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej). Stronami tej umowy są bowiem konsument (powódka) oraz podmiot prowadzący działalność gospodarczą (pozwana spółka), zaś przedmiotem sprzedaży – rzecz ruchoma (obuwie).

Przepis art. 4 ust. 1 w/w ustawy stanowi, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Nadto, stosownie do treści art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową

przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia.

Zgodnie z przepisem art. 8 ust. 4 w/w ustawy, jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

W tym miejscu należy podkreślić, iż pomiędzy stronami było bezsporne, iż pozwana spółka nie uwzględniła reklamacji przedmiotowego towaru - zgłoszonej przez powódkę z zachowaniem terminów określonych w art. 9 ust. 1 i 10 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej - uznając, iż zaistniałe w obuwiu uszkodzenia powstały w sposób mechaniczny z winy użytkownika. Na marginesie wypada zaznaczyć, iż powołany w stanowisku pozwanej spółki (k. 5) przepis art. 7 w/w ustawy nie miał zastosowania w niniejszej sprawie, jako dotyczący wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową w przypadku, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć, lub też, gdy niezgodność ta wynikała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego. Nie ulega zaś wątpliwości, że na gruncie niniejszej sprawy żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca.

W ocenie Sądu, z całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika w sposób niewątpliwy, że zakupione przez powódkę obuwie było niezgodne z umową już w chwili jego wydania. Powyższą okoliczność Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o kategoryczne wnioski rzetelnej opinii biegłego sądowego, z której jednoznacznie wynika, iż przedmiotowe obuwie posiadało wadę produkcyjną, polegającą na wytworzeniu podeszwy z materiału o nieodpowiedniej strukturze. Na skutek powyższej wadliwości, obuwie zniszczyło się po zaledwie pięciu miesiącach użytkowania.

Wobec powyższego, mając na względzie dyspozycję przepisu art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, Sąd uznał, że pozwana spółka, jako sprzedawca przedmiotowego obuwia, była obowiązana do uwzględnienia skierowanego do niej we wrześniu 2010 r. żądania powódki o doprowadzenie tego towaru do stanu zgodnego z umową, przez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy. Skoro zatem pozwana w odpowiednim czasie nie uczyniła zadość powyższemu obowiązkowi, powódka niewątpliwie była uprawniona do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i w związku z tym jej oświadczenie w tym przedmiocie było ważne i skuteczne. Jak trafnie zauważa się w doktrynie, pomimo, iż w w/w ustawie brak jest regulacji dotyczącej konsekwencji złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, obowiązek zwrotu świadczenia w takiej sytuacji wynika jednoznacznie zarówno z przepisu art. 494 kc, jak i z art. 410 k.c. (vide: M. Pecyna, Komentarz do ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, LEX/el., 2003).

Odmiennego stanowiska w powyższym zakresie nie uzasadnia bynajmniej powoływana przez stronę pozwaną okoliczność, że powódka nie zwróciła jej przedmiotowego obuwia. Po pierwsze należy bowiem zaakcentować, iż pozwana nie wykazała w toku procesu, aby kiedykolwiek domagała się od powódki zwrotu towaru. Po wtóre zaś, wbrew twierdzeniom pozwanej, przepis art. 494 kc nie przewiduje bynajmniej sankcji bezskuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy w przypadku niezwrócenia przedmiotu umowy przez kupującego do rąk sprzedawcy.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał za usprawiedliwione dochodzone pozwem roszczenie o zwrot na rzecz powódki ceny zakupu przedmiotowego obuwia, tj. kwoty 299 złotych i taką właśnie sumę zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki w punkcie I. sentencji wyroku.

Od powyższej kwoty Sąd zasądził nadto od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie, za podstawę orzeczenia w tym zakresie przyjmując art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi - przy czym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Nadto, zgodnie z przepisem art. 455 kc, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Mając na względzie powyższe regulacje normatywne, Sąd zasądził odsetki na rzecz powódki od daty przypadającej siedem dni po dacie doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, tj. od dnia 2 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące żądanie odsetkowe powódki. Należy bowiem podkreślić, iż powódka nie wykazała w toku niniejszej sprawy, w jakiej dacie pozwana spółka odebrała pismo powódki z dnia 30 listopada 2010 r., zawierające żądanie zwrotu ceny za obuwie w terminie siedmiu dni. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, iż przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne dopiero po siedmiu dniach od doręczenia stronie pozwanej powyższego pisma, jako załącznika do odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

W punkcie II. wyroku Sąd oddalił natomiast – jako nieudowodnione – powództwo w części co do żądanej przez powódkę kwoty 3.000 złotych. W toku procesu powódka nie powołała bowiem żadnych faktów ani tym bardziej nie przedłożyła dowodów, które uzasadniałyby kierowane przez nią przeciwko pozwanej żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż podstawą dochodzonego przez powódkę roszczenia jest zobowiązanie ex contractu, a dokładnie - wynikające z umowy sprzedaży. Zgodnie zaś z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, który Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, w razie gdy roszczenie oparte jest na art. 471 k.c., to w zasadzie brak podstaw dla przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 roku, II CK 300/04, Lex nr 146416).

Obecnie przyjęte w polskim kodeksie cywilnym rozwiązania uniemożliwiają bowiem wynagrodzenie uszczerbku o charakterze niemajątkowym za pomocą zadośćuczynienia pieniężnego przy odpowiedzialności kontraktowej, nawet gdy świadczenie w stosunku zobowiązaniowym nie ma charakteru majątkowego, a jego celem jest zaspokojenie jedynie interesów niemajątkowych. Także w polskiej doktrynie utrwaliło się stanowisko, że naprawienie szkody niemajątkowej przez przyznanie zadośćuczynienia według kodeksu cywilnego jest możliwe tylko w ramach odpowiedzialności deliktowej. Zwolennicy zasądzania zadośćuczynienia jedynie przy reżimie ex delicto twierdzą bowiem zasadnie, że przemawia za tym przede wszystkim wykładania systemowa: fakt umiejscowienia przepisów wśród unormowań odnoszących się do różnych przypadków naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności deliktowej oraz ich brak przy odpowiedzialności kontraktowej. Wpływ wywiera też szczególny charakter tej regulacji - przyjęte w kodeksie cywilnym rozwiązanie nie było przypadkowe, ponieważ zadośćuczynienie może zostać przyznane jedynie wówczas, gdy nastąpiło naruszenie ogólnych obowiązków, jakie ciążyą na każdej osobie, nie zaś wyłącznie na drugiej stronie umowy. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, OSNC 1987, nr 1, poz. 10, z glosami M. Nesterowicza, NP 1988, nr 9, s. 108 i K. Wesołowskiego, OSP 1988, z. 2, s. 28).

Niezależnie od powyższego trzeba zaakcentować, iż powódka nie zaoferowała w toku procesu żadnego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że na skutek zachowania pozwanej spółki zostały naruszone dobra osobiste powódki lub też, że doznała ona jakiegokolwiek krzywdy. Wskazana przez powódkę podstawa faktyczna jej roszczenia - „oszustwo” oraz „zignorowanie jej praw” przez pozwaną spółkę - nie wypełniała w szczególności dyspozycji przepisu art. 24 § 1 kc.

Należy wskazać, iż z powołanej regulacji normatywnej wynika, iż w razie bezprawnego naruszenia dobra osobistego danej osoby, może ona m.in. żądać z tego tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie trafnym poglądem, w myśl art. 24 kc nie każde naruszenie dóbr osobistych stanowi podstawę do udzielenia cywilnoprawnej ochrony, albowiem ochrona taka może być pokrzywdzonemu przyznana jedynie wówczas,

gdy naruszenie dóbr osobistych ma charakter bezprawny. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2013 r. I ACa 1584/12, Lex nr 1327625).

Ponadto wypada zaznaczyć, iż w przepisie art. 24 § 1 kc ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23), które to domniemanie podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, musi wykazać tylko tę okoliczność, nie zaś bezprawność zachowania pozwanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż brak podstaw do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie, albowiem z jednej strony powódka nie udowodniła, ażeby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwaną spółkę, a z drugiej strony – brak podstaw do ustalenia, że pozwana spółka dopuściła się w stosunku do powódki jakiegokolwiek bezprawnego działania bądź zaniechania – w szczególności polegającego na celowej sprzedaży D. K. obuwia z wadą produkcyjną (oszustwa) lub też utrudnianiu jej korzystania z przysługujących jej praw w ramach kwestionowania zgodności towaru z umową.

W tym miejscu wypada zaakcentować, iż zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie trafnymi poglądami, ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć i godność osobista, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Z tej przyczyny kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględnić trzeba odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania (obyczaj, tradycja, itp.). Nie jest przy tym bez znaczenia motywacja działań sprawcy naruszenia. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r. III CKN 33/97, Lex nr 29457).

Podzielając w pełni powyższe stanowisko, Sąd doszedł do przekonania, iż stanowiące podstawę żądań powódki „zignorowanie jej praw”, tudzież „oszustwo”, polegające na sprzedaży jej wadliwego obuwia, nie skutkowało naruszeniem dóbr osobistych powódki. Nie sposób bowiem przyjąć, iż jakiegokolwiek cierpienia psychiczne - na których odczuwanie powódka notabene w ogóle nie powoływała się w niniejszym postępowaniu - są zwykłym, typowym, powszechnie akceptowalnym i przewidywalnym następstwem zakupu wadliwego obuwia. Zważywszy na zróżnicowaną miarę wrażliwości psychicznej każdego człowieka, nie można wykluczyć, iż powódka istotnie zdenerwowała się i poczuła się oszukana po tym, jak okazało się, że zakupione przez nią obuwie zniszczyło się po kilku miesiącach, zaś złożona przez nią reklamacja nie została uwzględniona przez pozwaną spółkę. Tym niemniej w ocenie Sądu, z obiektywnego punktu widzenia powyższe uczucia powódki mogły być co najwyżej przejawem jej szczególnej, ponadprzeciętnej wrażliwości i dlatego nie determinowały one samoistnie uznania opisanych wyżej działań pozwanej spółki za prowadzące do naruszenia dóbr osobistych powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III. sentencji na podstawie art. 100 kpc, uznając, że wobec częściowego tylko uwzględnienia roszczenia powódki zasadnym jest wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami. Wprawdzie powódka wygrała niniejszą sprawę w niewielkim zakresie (9%), to jednak Sąd postanowił nie obciążać jej obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej spółki kosztów zastępstwa procesowego, mając na względzie fakt, iż żądanie pozwu w zakresie 3.000 zł – co do słuszności którego powódka była silnie subiektywnie przekonana – stanowiło roszczenie o zadośćuczynienie. Należy zaś mieć na względzie, iż zasadność tego rodzaju żądania była trudna do zweryfikowania a limine, zwłaszcza dlatego, iż ocena, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zachowanie pozwanej obiektywnie uzasadnia przyznanie powódce jakiegokolwiek rekompensaty, było w znacznej mierze zależne od uznania sędziowskiego. Okoliczność ta oznaczała zatem dla powódki (działającej bez profesjonalnego pełnomocnika) brak pewności co do tego, czy dochodzone przez nią roszczenie zostanie uwzględnione przez Sąd. Należy przy tym

podkreślić, iż możliwość potraktowania subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń jako jednej z przesłanek orzeczenia o kosztach procesu jest aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. II CZ 95/12 Lex nr 1232771).

W punkcie IV. sentencji Sąd na podstawie przepisów art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić na rzecz pozwanej spółki ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla W. M.w W. kwotę 380 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez pozwaną na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powódce.